

Cieżarówki zapłacą więcej. Rząd szykuje nową siatkę opłat drogowych

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 21, listopad 2025 11:56

Mateusz Jabłoński

Odśloni: 1171

Rząd rozpoczął konsultacje publiczne oraz uzgodnienia międzyresortowe dotyczące projektu zmian w rozporządzeniu regulującym elektroniczny pobór opłat na drogach krajowych. Planowana nowelizacja ma wejść w życie 1 lutego 2026 r. i wprowadzić dwa główne rozwiązania: poszerzenie listy odcinków objętych opłatami oraz aktualizację stawek. Projekt przewiduje, że zmiany obejmą wyłącznie pojazdy ciężarowe o masie powyżej 3,5 t oraz autobusy. Nie planuje się nakładania opłat na samochody osobowe i motocykle poruszające się po drogach zarządzanych przez GDDKiA.

Rozszerzenie sieci dróg płatnych dotyczy przede wszystkim nowo wybudowanych odcinków autostrad i dróg ekspresowych, a także wybranych fragmentów tras klasy G i GP (główne, główne ruchu przyspieszonego). Łącznie opłaty mają zostać wprowadzone na około 645 km dodatkowych dróg. Obecnie system obejmuje blisko 5,25 tys. km tras wszystkich kategorii, zaś po zmianach sieć płatna wzrośnie do około 5,9 tys. km. Wpływy z opłat elektronicznych w ramach systemu e-TOLL trafiają do Krajowego Funduszu Drogowego, z którego finansowane są nowe inwestycje oraz modernizacje istniejącej infrastruktury. Według przedstawicieli resortu obecny poziom środków jest niewystarczający w stosunku do kosztów budowy, utrzymania i rozwoju sieci, co uzasadnia podniesienie stawek.

Jednym z przykładów planowanych zmian jest nowa stawka za przejazd 1 km autostrady dla pojazdu spełniającego normę EURO 6, lecz bez rozwiązań ograniczających emisję CO₂. Po wejściu w życie rozporządzenia opłata ta wyniesie 0,56 zł. Mimo podwyżki koszty w Polsce nadal pozostaną jednymi z najniższych w Europie. Dla porównania – w Czechach opłata wynosi w przeliczeniu około 1 zł, na Słowacji ponad 1,10 zł, w Niemczech 1,48 zł, a w Austrii i na Węgrzech przekracza 2,20 zł za kilometr. Rząd wskazuje, że urealnienie stawek jest zgodne z zasadą, według której opłaty nakładane na ciężkie pojazdy powinny odpowiadać kosztom związanym z budową, eksploatacją i utrzymaniem sieci drogowej. Jak wynika z analiz, wpływy w Polsce odbiegały od poziomu uznawanego za adekwatny do rzeczywistego obciążenia infrastruktury.

Od uruchomienia systemu elektronicznego poboru opłat w 2011 r. stawki nie były zmieniane aż do 2021 r. Dopiero od 2022 r. zaczęto waloryzować je o wskaźnik inflacji. W tym czasie w państwach ościennych opłaty sukcesywnie rosły, odzwierciedlając wzrost kosztów funkcjonowania sieci drogowej.

Rząd liczy, że planowane zmiany zwiększą stabilność finansowania inwestycji oraz poprawią zgodność polskiego systemu z praktykami stosowanymi w innych krajach UE. Przewoźnicy natomiast będą musieli przygotować się na nowe zasady od początku 2026 roku.

Źródło: MI